

Sygn. akt V ACa 449/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma (spr.)
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SO del. Teresa Karczyńska - Szumilas
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 7 marca 2016 r., sygn. akt I C 882/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 449/16

## UZASADNIENIE

Powód A. K., wniósł o zasądzenie od pozwanego, (...) z siedzibą w W., kwoty 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2013 roku do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 złotych. W uzasadnieniu wskazał, że (...) doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący pojazdem P. L., przekraczając dozwoloną prędkość i nie stosując się do panujących warunków na drodze, uderzył w drzewo, w rezultacie czego powód, będący pasażerem, doznał poważnych obrażeń ciała, na skutek czego w szpitalu doszło do urazowej amputacji (...). Odpowiedzialność pozwanego wynika zaś z braku ważnego ubezpieczenia OC. Po zgłoszeniu szkody w kwocie 250.000 złotych, pozwany przyznał powodowi kwotę 10.000

złotych, a następnie kwotę 120.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwotę 8.932 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki, pomniejszając przyznane kwoty o 50 % z tytułu przyjętego przez pozwanego przyczynienia się powoda w wyniku świadomej jazdy z pijanym kierowcą. Zdaniem powoda przyznana dotychczas kwota zadośćuczynienia nie jest adekwatna, a przyjęte przyczynienie się nieuzasadnione, albowiem powód nie spożywał alkoholu ze sprawcą wypadku i nie miał podstaw do przypuszczania, że kierowca jest pod wpływem alkoholu. Doznany w wypadku uraz diametralnie zmienił życie powoda, spowodował ból, trwałe kalectwo i oszpecenie. Przed wypadkiem powód pracował (...) przy pracach remontowo-budowlanych i prowadził wraz z żoną gospodarstwo rolne, był żywicielem rodziny. Aktualnie to on potrzebuje opieki przy codziennych czynnościach, co wpływa też na jego stan psychiczny. Powód uważa się za osobę niesamodzielną, utracił możliwości zarobkowania, ma przyznany umiarkowany stopień niepełnosprawności, i nie jest w stanie sam pokryć kosztów protezy (...), która poprawiłaby jakość jego życia. Aktualnie utrzymuje się on z renty rolniczej w kwocie 850 złotych. Z tych względów dodatkowa kwota 100.000 złotych, łącznie z już wypłaconą, spełni kryterium adekwatnego zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. Żądanie przez powoda odsetek wynika z faktu, iż w dniu 18 lutego 2013 roku pozwany zajął ostateczne stanowisko w sprawie zapłaty, natomiast koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 złotych uzasadnione są zawilnością sprawy i dużym nakładem pracy pełnomocnika.

Pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu oraz o przeproszenie. Pozwany potwierdził okoliczności wypadku i fakt dotychczasowych wypłat, podtrzymał przy tym zarzut przyczynienia się powoda do szkody w minimum 50 % z uwagi na fakt jazdy z nietrzeźwym kierowcą. Pozwany podnosił, iż skoro osoby trzecie zauważyły, że kierowca był pod wpływem alkoholu, to także powód, jako osoba znajoma dla kierowcy, musiał zauważyć dziwne zachowanie kierowcy. W związku z tym zdaniem pozwanego wypłacone zadośćuczynienie jest współmierne do krzywdy powoda, a żądanie pozwu bezzasadne i wygórowane. Pozwany wskazał także, że odsetki w sprawie należą się dopiero od daty ogłoszenia wyroku, a żądanie powoda zasądzenia kwoty 7.200 złotych tytułem zastępstwa procesowego jest nieuzasadnione (k. 39-44 akt).

Sąd Okręgowy w B. w trybie art. 84 k.p.c. zawiadomił o toczącym się postępowaniu wskazane przez pozwanego osoby, które jednak nie zgłosiły swojego udziału w sprawie (k. 104 akt).

W toku procesu powód A. K. rozszerzył żądanie pozwu o kwotę 600 złotych z tytułu comiesięcznej renty na zwiększone potrzeby, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca od 1 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia płatności którejkolwiek raty, oraz o kwotę 19.234 złotych tytułem skapitalizowanej zaległej renty za okres od 9 września 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, wraz z odsetkami płatnymi od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. Powód wskazał przy tym, że z uwagi na uraz będzie wymagał stałej pomocy i opieki w wykonywaniu czynności życia codziennego oraz dalszym procesie rehabilitacji, w średnim wymiarze 2 godzin dziennie, przy czym koszt takiej opieki waha się od 9 do 12 złotych za godzinę, zasadnym jest zatem przyjęcie 10 złotych za godzinę. Zatem za okres 39,5 miesiąca z wyłączeniem hospitalizacji to kwota 23.700 złotych, którą pomniejszono o wypłaconą do tej pory kwotę 4.466 złotych, a od 1 stycznia 2016 roku poszkodowany winien otrzymywać rentę w kwocie 600 złotych miesięcznie (k. 188-189 akt).

Pozwany co do rozszerzenia powództwa podniósł zarzuty formalne, z ostrożności wniósł o oddalenie także tych roszczeń powoda (k. 202 akt).

Wyrokiem z dnia 7 marca 2016 roku, sygn. akt I C 882/13, Sąd Okręgowy w B. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lutego 2013 roku do dnia zapłaty (punkt 1.), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 złotych tytułem renty miesięcznej, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 1.01.2016 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności, którejkolwiek z rat renty (punkt 2.), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.234 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12.01.2016 roku do dnia zapłaty (punkt 3.), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.634 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 4.) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 5.258,50 złotych tytułem reszty kosztów sądowych (punkt 5.).

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy wyrok oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

(...)doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) P. L., będąc w stanie nietrzeźwości, a nadto jadąc z nadmierną prędkością i niedostosowując się do warunków panujących na drodze, na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie na pobocze, gdzie uderzył w drzewo, w wyniku którego pasażer pojazdu, siedzący obok kierowcy, A. K., doznał obrażeń ciała skutkujących urazową amputacją (...), tj. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci ciężkiego kalectwa. Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 listopada 2014 roku P. L. został uznany winnym umyślnego naruszenia powyższych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym na karę pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W dacie wypadku posiadacz pojazdu, kierowanego przez P. L., nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

A. K. po wypadku został odwieziony do szpitala, gdzie przebywał (...). Stwierdzono u niego uraz wielonarządowy, przeszedł operację w postaci amputacji (...). W okresie pooperacyjnym doszło do niedokrwistości. Powód w chwili zdarzenia był po spożyciu alkoholu i w taki stanie został przyjęty do szpitala (...).

W dniu wypadku po śniadaniu powód spożywał alkohol w domu, w postaci kilku drinków. Przed obiadem przyjechał do niego P. L., (...). Razem zjedli obiad w domu powoda, w trakcie którego nie spożywali alkoholu. Po obiedzie powód poprosił P. L., czy nie zawiózłby go do jego brata do Z., bo sam pił alkohol i nie może prowadzić samochodu. P. L. zgodził się, powód nie zauważył u niego, aby był pod wpływem alkoholu. Jadąc do brata powoda, P. L. po drodze zabrał znajomego. Gdy przyjechali na miejsce, brata powoda nie było, była tylko bratowa. Wówczas powód został u niej, wypijając u niej alkohol, natomiast P. L. zostawił na jakiś czas powoda i pojechał w tym czasie odwiedzić znajomego do K.. Po około 1,5 godziny P. L. przyjechał po powoda i w drodze powrotnej doszło do wypadku. Po wypadku powód zażywał leki przeciwbólowe przez okres około 2 miesięcy, i uspokajające, bo nie mógł pogodzić się z utratą (...), nie chciał o tym rozmawiać, był zamknięty w sobie, wycofał się także z życia towarzyskiego. Nie skorzystał z pomocy psychologa. Do dziś powód odczuwa ból na zmianę pogody, a także przy dotyku końca amputowanej kończyny. Nadal wymaga pomocy w ubieraniu się, myciu, a także w czynnościach gospodarczych (...). Przed wypadkiem powód pracował w firmie budowlanej (...), którą prowadził, i którą zaprzestał prowadzić po wypadku. Utrzymuje się po wypadku z renty w kwocie około 850 złotych. Powód stara się o protezę (...), ale jej koszt jest znaczny. Proteza taka usprawniłaby czynności powoda. Powód stara się nauczyć (...). Powód przeszedł zabiegi rehabilitacyjne i fizjoterapeutyczne amputowanej (...).

Utrata kończyny (...) skutkuje 65 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Najsilniejsze natężenie dolegliwości bólowych wystąpiło bezpośrednio po wypadku, czemu towarzyszyły także zaburzenia nerwicowe będące następstwem doznanego stresu. Takie dolegliwości mogły utrzymywać się do pół roku od wypadku. Przebyta amputacja kończyny powoduje trwałą niezdolność do pracy zarobkowej powoda w zawodzie wyuczonym kierowcy, jak również w zawodzie budowlanica. Nie można przywrócić pełnej funkcjonalności kończyny powoda, możliwa jest dalsza poprawa funkcjonowania powoda poprzez rehabilitację, co ułatwiłoby funkcjonowanie w przyszłości z protezą kończyny. Optymalną dla powoda byłaby proteza funkcjonalna, których koszt to 160.000 – 200.000, a nawet 300.000 złotych. Nawet przy protezie powód będzie ograniczony w codziennym funkcjonowaniu, w porównaniu ze stanem sprzed wypadku. Trudno dziś wskazać szczegółowo zakres tego funkcjonowania i ograniczeń, albowiem to zależy od ostatecznie dobranej protezy. Powód do końca życia pozostanie inwalidą, żadna proteza nie zastąpił zdrowej (...).

W postępowaniu likwidacyjnym, po zgłoszeniu szkody przez powoda, pozwany przyjął 50 % stopień przyczynienia się powoda do szkody z uwagi na to, że kierujący pojazdem i poszkodowany byli pod znacznym wpływem alkoholu, a tym samym zdaniem pozwanego, powód musiał widzieć, że sprawca był pod wpływem alkoholu. W związku z tym wypłacił powodowi kwotę 60.000 złotych zadośćuczynienia, przyjmując właściwą kwotę na poziomie 120.000 złotych, oraz z ustalonej kwoty 8.932 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, połowę wskazanej kwoty. Wcześniej, decyzją z dnia 18 lutego 2013 roku, pozwany wypłacił kwotę 10.000 złotych tytułem zaliczki na przyszłe świadczenia.

Powód w związku z wypadkiem został na stałe zaliczony do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodu z opinii pisemnej biegłego, uzupełnionej o opinię ustną, która w ocenie Sądu I instancji była jasna, logiczna i została sporządzona w oparciu o aktualną wiedzę medyczną(...). Sąd Okręgowy wziął pod uwagę także treść pozostałych dowodów z dokumentów, albowiem nie były one kwestionowane przez strony, jak również uwzględnił zeznania świadków i powoda co do okoliczności poprzedzających wypadek, mających miejsce w tym samym dniu. Zdaniem Sądu I instancji były one bowiem jasne, wzajemnie się uzupełniały i potwierdzały, a wynikający z nich stan faktyczny podlegał ocenie Sądu Okręgowego co do zarzutu przyczynienia się powoda do szkody. W tym zakresie Sąd I instancji uwzględnił także zeznania świadka P. L., w części, która znalazła potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Według Sądu Okręgowego pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na wykazanie okoliczności innych, niż ustalone, a wskazany przez pozwanego dowód z opinii biegłego (...), nie był w ocenie Sądu I instancji konieczny i uzasadniony, mając na uwadze wskazaną tezę dowodową dla tego wniosku, albowiem przebieg zdarzenia i jego przyczyny, wynikają z innych przeprowadzonych dowodów, w tym z dokumentów, czego pozwany nie kwestionował, potwierdzając w odpowiedzi na pozew okoliczności samego wypadku. Natomiast co do dalszych kwestii, odnoszących się do ustalenia, czy powód przyczynił się do szkody, zdaniem Sądu Okręgowego przy ustalonym stanie faktycznym, wystarczającym była ocena tego problemu dokonana według zasad doświadczenia życiowego, i logicznego rozumowania, bez konieczności odwołania się do wiadomości specjalnych, w tym w zakresie ustalenia wpływu alkoholu na organizm człowieka. Stąd też Sąd I instancji oddalił ten wniosek pozwanego. Sąd Okręgowy oddalił także wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka E. L., albowiem okoliczności, na które miałyby zeznawać, nie były sporne w przypadku braku ważnej umowy ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych w dacie wypadku, skoro pozwany przyjął co do zasady swoją odpowiedzialność, natomiast co do okoliczności zachowania się uczestników wypadku, świadek ten nie miałby wiedzy, skoro w dniu wypadku nie miał kontaktu z powodem, czy kierowcą pojazdu. Zeznania świadków, powoda i dokumentacja medyczna były także dowodem na ustalenie skutków wypadku w życiu powoda, którym pozwany skutecznie nie zaprzeczył. Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast zarzutów pozwanego, domagających się zwrotu pisma powoda, zawierającego rozszerzenie powództwa, albowiem były to wyłącznie zarzuty formalne, zbyt rygorystycznie oceniające zachowanie strony powodowej, która zgodnie z przepisami k.p.c. do chwili zamknięcia rozprawy ma co do zasady prawo do zgłaszania twierdzeń i zarzutów, w tym w zakresie swojego roszczenia, które może podlegać modyfikacji w zależności od wyników dotychczasowego postępowania dowodowego. W ocenie Sądu I instancji pismo zawierające rozszerzenie powództwa zostało doręczone pozwanemu w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią, nadto Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku zwrócił stronie uwagę na rozszerzenie powództwa, i dodatkowo na wniosek pozwanego udzielił terminu do złożenia odpowiedzi na rozszerzenie powództwa. Sąd I instancji nie podzielił w konsekwencji tak rygorystycznego stanowiska pozwanego w powyższej kwestii.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenia powoda podlegały uwzględnieniu. Pozwany bowiem co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność w niniejszej sprawie, na co wskazuje początkowa treść odpowiedzi na pozew, i fakt dokonania dotychczasowych wypłat świadczeń. Spornym była natomiast wysokość samego zadośćuczynienia, w tym zasadność zgłoszenia nowych roszczeń w tym zakresie przez powoda, mając na uwadze okoliczności samego wypadku i podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powoda do szkody w zakresie co najmniej 50 % w związku z kierowaniem pojazdem przez osobę nietrzeźwą. Wobec istnienia zależności wysokości roszczeń powoda od oceny kwestii ewentualnego przyczynienia się powoda, Sąd Okręgowy rozważania rozpoczął od tego zagadnienia.

W ocenie Sądu I instancji, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, powszechnie występujące w życiu codziennym, oraz zasady logicznego rozumowania, brak było podstaw do przyjęcia po stronie powoda przyczynienia się z tych powodów, na które strona pozwana powoływała się już od etapu postępowania likwidacyjnego, albowiem przyjęcie odmiennej oceny byłoby w pewnym stopniu absurdalnym rozumowaniem. Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W orzecznictwie podkreśla się, że w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, do zastosowania art. 362 k.c. wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego, jeżeli natomiast odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, nieodzowną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie (tak: Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 30

października 2015 roku, V ACa 386/15, Lex nr 1936832). A zatem zachowanie, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wówczas, gdy jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody lub jej zwiększenia. Jak wywodził Sąd I instancji w sytuacjach, w których do szkody w związku z wypadkiem komunikacyjnym dochodzi przy występowaniu kwestii nietrzeźwości kierującego pojazdem, orzecznictwo wyraźnie wskazuje, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Następnie Sąd okręgowy podniósł, iż dalej zawsze dodatkowo wskazuje się, że spożywanie napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym (tak: Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 6 sierpnia 2014 roku, I ACa 246/14, Lex nr 1540912; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00 (Lex nr 550935), czy też z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85 (OSP 1986/4/87)). A zatem przy kwestii przyczynienia się poszkodowanego w związku ze stanem nietrzeźwości kierującego pojazdem orzecznictwo uwzględnia stan świadomości poszkodowanego w tym zakresie, w szczególności fakt wspólnego spożywania alkoholu, czy w ogóle wspólnego przebywania w czasie poprzedzającym wypadek. Odnosząc to do okoliczności sprawy niniejszej, Sąd I instancji ustalił, że w dniu wypadku, w czasie poprzedzającym jego wystąpienie, powód nie spożywał wspólnie z P. L. alkoholu, i wynika to z wiarygodnych zeznań świadków i powoda. Według Sądu Okręgowego, fakt, że w postępowaniu karnym sąd karny wyraził inne stanowisko co do oceny zeznań przesłuchanych tam świadków, nie jest wiążący dla Sądu w sprawie niniejszej, pomimo że świadkowie w tej sprawie byli w bliższy lub dalszy sposób związani z osobą powoda, nie może to bowiem stanowić wyłącznego powodu uznania braku ich wiarygodności, w szczególności przy podkreśleniu konsekwencji w tych twierdzeniach, wzajemnego potwierdzenia się i uzupełnienia w treści zeznań, co wpływa na ocenę wiarygodności. Takimi, odmiennymi ustaleniami sądu karnego, sąd cywilny, w ocenie Sądu Okręgowego związany nie jest, wobec treści art. 11 k.p.c. Pozwany, poza wywodzonymi odmiennymi twierdzeniami, nie wykazał natomiast procesowo podstaw do przyjęcia odmiennej oceny. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, iż jak ustalono, w okresie poprzedzającym wypadek powód nie przebywał cały czas w towarzystwie (...), który przyjechał do powoda dopiero w ciągu dnia, przed obiadem, a następnie także pozostawił powoda na około 1,5 godziny w domu jego brata. Zatem powód nie miał możliwości obserwowania całego czasu poczynania kierowcy i tego co ten w tym dniu robił. Zdaniem Sądu I instancji P. L. miał zatem sposobność, aby spożyć alkohol pod nieobecność i bez wiedzy powoda (bowiem bezspornym jest, że został on spożyty przed wypadkiem, a nie po jak cały czas utrzymywał i twierdził P. L.). Sąd Okręgowy zauważył również, że powód już od śniadania w dniu wypadku spożywał sam alkohol, i dopiero po tym przyjechał do niego P. L.. Powód ten alkohol spożywał także później, w domu brata. Zdaniem Sądu I instancji z dokumentacji medycznej wynika, iż w chwili wypadku powód był pod wpływem alkoholu w stopniu, który mógł ograniczyć rozpoznanie i ocenę sytuacji. Z tego powodu właśnie, wiedząc że jest po spożyciu alkoholu, powód poprosił P. L. o możliwość podwiezienia go do brata, sądząc że ten jest trzeźwy. Według Sądu Okręgowego wynika z tego, że osoby te nie spożywały alkoholu razem, przeciwnym bowiem wypadku odpada sens takiej prośby powoda, który pomijając wszelkie zasady mógł zdecydować, że brak przeszkód, aby to on sam pojechał samochodem, a tym samym nie sprawić kłopotu innej osobie. Zatem, zdaniem Sądu I instancji, powód będąc pod wpływem alkoholu, nie miał obiektywnej możliwości oceny, czy P. L. znajduje się pod wpływem alkoholu, w szczególności nie mógł ocenić jego zachowania czy wyczuć zapach alkoholu z jego ust, skoro taki zapach wydobywał się z jego oddechu, na co wskazują zasady doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu I instancji nie można zarzucić powodowi obiektywnie nieprawidłowego zachowania poprzez to, że będąc w stanie nietrzeźwości wsiadł do samochodu osoby, którą poprosił o podwiezienie, sądząc że osoba ta jest trzeźwa, nie mogąc z uwagi na stan po spożyciu alkoholu realnie ocenić stanu kierowcy. Przeciwnie stanowisko zdaniem Sądu Okręgowego prowadziłoby do absurdalnego rozumowania, że każda osoba, będąca w stanie nietrzeźwości, nie mogłaby poprosić innej osoby - z którą nie piła alkoholu i której nie mogła zaobserwować w każdym czasie jego wcześniejszych czynności i zachowania - o możliwość podwiezienia, albowiem narażałaby się na przyczynienie się w sytuacji powstania szkody w czasie takiej jazdy. W ocenie Sądu I instancji brak jest podstaw do prostego przyjęcia i przełożenia, że każda jazda z pijanym kierowcą, świadczy pozytywnie o stanie świadomości osoby – pasażera, co do stanu kierowcy. Sąd Okręgowy następnie zauważył, że w dotychczasowym orzecznictwie w przedmiotowym zakresie wskazuje się na okoliczności dodatkowe, związane ze wspólnym spożywaniem alkoholu, czy możliwością zaobserwowania zachowania osoby z uwagi na wspólne czynności czy zachowania. Nie może być natomiast logicznym uznanie za nieprawidłowe to, że osoba

która spożywała alkohol (czego prawo w sytuacji niniejszej sprawy nie zabrania) i z tego właśnie powodu poprosiła o podwiezienie inna osobę, co do której oceniając obiektywnie sprawę mogła mieć przeświadczenie, że może prowadzić samochód, a jedynie z uwagi na ograniczenie własnej oceny - poprzez dozwolone przez prawo wprowadzenie się w stan nietrzeźwości - nie mogła faktycznie ocenić zachowania kierowcy, w tym wyczuć od niego zapach alkoholu. Brak jest w takim wypadku tych dodatkowych okoliczności, które uprawniałyby do stwierdzenia, że pomimo tego powód musiał lub mógł wiedzieć o stanie kierującego pojazdem. Sąd Okręgowy uznał więc, że w niniejszej sprawie brak jest logicznych przesłanek i adekwatności zachowania powoda, które pozwalałyby na przyjęcie jego przyczynienia się w jakimkolwiek stopniu, jak to podnosił pozwany, powołując się niejako na sam fakt stwierdzonego stanu kierowcy, w oderwaniu do pozostałych okoliczności sprawy, poprzedzających wypadek.

W konsekwencji przeprowadzonych rozważań w ocenie Sądu I instancji żądanie zadośćuczynienia nie było wygórowane. Jak wskazano dalej na podstawie art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda, której naprawienia może domagać się podmiot na podstawie wskazanego przepisu stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia, pozbawieniem wolności lub skłonieniem za pomocą podstępny, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządnyemu (art. 445 § 2 k.c.). Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, nieprzydatności społecznej lub nawet wykluczenia. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Kompensata majątkowa ma na celu przezwycięzenie przykrych doznań i poprawienie stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej, co umożliwi mu zaspokojenie swoich potrzeb i pragnień (tak: A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrżyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Kozieł, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2010). Sąd Okręgowy wskazał również, że świadczenie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter jednorazowy. Stosownie do art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267). Określenie sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., nie może jednak następować wyłącznie według uznania sędziowskiego. Prawidłowe ustalenie tej kwoty wymaga uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, rozważanych indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego, w szczególności rozmiaru krzywdy, rodzaju i stopnia natężenia powyższych cierpień oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31.12.2010 r., III APa 21/10, POSAG 2011, z. 1, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08.02.2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522). Przy czym według Sądu I instancji wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ale kwestia "odpowiedniości" wielkości zadośćuczynienia w stosunku do obecnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa nie może mieć decydującego znaczenia. Zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkód niematerialnych, a zatem trudno wymiernych i zakres rekompensaty materialnej zależeć powinien przede wszystkim od każdego indywidualnego przypadku w konkretnej sprawie (tak: Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23 sierpnia 2013 roku, I ACa 427/13, Lex nr 1363295). Sąd I instancji przypomniał, że przy ocenie kwoty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich, zaś samo zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną (tak ostatnio Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 94/10, Rzeczpospolita PCD 2010/220/3). W orzecznictwie wielokrotnie wyrażano bowiem w

związku z tym poglądem, iż nie może ono prowadzić do wzbogacenia. Przepisy Kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, a wypracowała je judykatura, szczególnie Sąd Najwyższy. W tym zakresie Sąd I instancji wskazał, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak: m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 26 lutego 1962 r., IV CR 902/61, OSNCP 1963, Nr 5, poz. 107 i w innych). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane także z uwzględnieniem wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpienia (tak: Sąd Najwyższy z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 72/10, poz. 183). Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. zależy od uznania Sądu, zaś przy ustaleniu jego wysokości obowiązuje zasada umiarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszelkich okoliczności oraz skutków zdarzenia (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, nie publ.). Nie bez znaczenia dla rozumienia poczucia krzywdy jest też zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę, która nie przedsięwzięła żadnych starań o złagodzenie następstw szkody (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSNCP 1978r, Nr 11, poz. 210). Dla oceny czy określona suma jest „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie ma wpływu sytuacja majątkowa sprawcy szkody (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 7 października 1998 r., I CKN 418/98, nie publ.). W każdym wypadku ustalenia uszkodzenia ciała lub wywołania ustroju zdrowia osoba odpowiedzialna za skutki obowiązana jest do wynagrodzenia szkody materialnej na podstawie art. 444 k.c. oraz stosownie do art. 445 § 1 k.c. dodania zadośćuczynienia. Różnica między stosowaniem obu przepisów polega na tym, że szkoda materialna w zasadzie musi znaleźć pełne pokrycie, gdy tymczasem kwota zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujmowanych okoliczności, w szczególności od trwałości i skutków zdarzenia lub okresu trwania objawów choroby i ich nasilenia, od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99, nie publ.). Wynikłe zaś z uszkodzenia ciała, choćby już wyleczone, ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, nie stanowiące podstawy przyznania renty, nie mogą być pominięte przy ocenie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i powinny mieć wpływ na jego wysokość (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP z 1969 roku, Nr 2, poz. 37). Niewymierny i ocenny charakter kryteriów mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że Sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 września 2013 roku, I ACa 354/13, Lex nr 1372245).

Sąd Okręgowy w konsekwencji przeprowadzonych rozważań wskazał, iż niewątpliwie powód na skutek doznanych obrażeń ciała oraz rehabilitacji, odczuł i nadal odczuwa wysoki poziom krzywdy, której zakres jest rozległy i skutkujący także na przyszłość, na co wskazują opinie biegłego oraz zeznania świadków. Sąd I instancji podkreślił w tym względzie, że powód doznał amputacji części jednej kończyny i to tej, z której zazwyczaj korzystał, (...). Zdaniem Sądu Okręgowego jest to zmiana dla powoda nieodwracalna, nawet przy pomocy ewentualnej skomplikowanej technologicznie protezy, do uzyskania której droga dla powoda i tak jest jeszcze realnie nie do osiągnięcia z powodu kosztów, co również jest przyczyną frustracji i krzywdy. Bezspornym według Sądu I instancji jest stwierdzenie, że utrata każdej kończyny, niesie za sobą zmianę życia, w przypadku powoda nie tylko w życiu codziennym, przy normalnych czynnościach związanych z własną osobą, ale także w życiu zawodowym, albowiem powód nie może już wykonywać pracy w zawodzie wykonywanym na budowie, co wynika z opinii biegłego. Jak zauważył Sąd Okręgowy pracownikiem umysłowym można teoretycznie być w każdej dziedzinie, ale nie taką pracę wykonywał wcześniej powód, i zapewne nie o takiej pracy powód marzył na przyszłość. Dalej wskazał na rozległy trwały uszczerbek na zdrowiu u powoda z tego tytułu, wynoszący aż 65 %, co ma jednak wyłącznie znaczenie posiłkowe, bez przełożenia na konkretne stawki zadośćuczynienia. Niezależnie świadczy to także zdaniem Sądu Okręgowego o rozmiarze wiążącej się z tym krzywdy. Powód był do daty wypadku osobą samodzielną, a obecnie jako osoba umiarkowanie niepełnosprawna, korzysta z pomocy osób mu najbliższych przy prostych czynnościach, jak ubieranie, mycie, a także związanych z zapewnieniem utrzymania rodzinie w gospodarstwie domowym. Także z tych względów w ocenie Sądu I instancji krzywda powoda musi być oceniona jako znaczna. Dodatkowo źródłem pewnej frustracji, wpływającej na odczucia powoda, jest bezskuteczne staranie się o protezę, i jednocześnie wiedza o jej kosztach, które aktualnie są nieosiągalne

dla powoda. Sąd Okręgowy zauważył, że sam pozwany stosunkowo wysoko ocenił zakres krzywdy powoda, na kwotę 120.000 złotych, którą pomniejszył o stopień przyczynienia się, co także potwierdza przyjętą ocenę Sądu w tej sprawie. Dlatego też mając na uwadze to, co powodowi jest należne z pierwotnie przyjętej przez pozwanego w 2013 roku kwoty zadośćuczynienia, którą w sposób nieuzasadniony pomniejszono, tj. kwotę 60.000 złotych, oraz przyjęty znaczny rozmiar krzywdy, związanej z ciężkim i nieodwracalnym uszczerbkiem na zdrowiu, zdaniem Sądu I instancji dalsza kwota 100.000 złotych, którą zgłosił powód z tytułu zadośćuczynienia, nie jest wygórowana, i podlegała zasądzeniu na podstawie art. 445 § 1 k.c., o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione co do zasady było także żądanie powoda zasądzenia renty miesięcznej na podstawie art. 444 § 2 k.c., albowiem jak wynikało z powyższych okoliczności, niewątpliwie potrzeby powoda zwiększyły się, jak również zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość, w związku z powstaniem stanu niepełnosprawności i koniecznością zapewnienia opieki, co strona podniosła w uzasadnieniu tego żądania, i co Sąd Okręgowy także realnie stwierdził. Okoliczności te zdaniem Sądu I instancji zauważył także już sam pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego, przyznając powodowi częściowy zwrot kosztów opieki przez osoby trzecie. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego również obecnie powód wymaga opieki w pewnych czynnościach, co także jest logiczne i znajduje uzasadnienie w zasadach doświadczenia życiowego, mając na uwadze rodzaj urazu powoda, polegający na utracie części kończyny, z której na co dzień powód korzystał, (...). Jest to stan trwały, które nie zmieni w zasadzie nawet okoliczność uzyskania odpowiedniej protezy, która w dalszym ciągu nie będzie stanowiła naturalnego ciała powoda, tylko będzie elementem obcym, jedynie pomocniczym. W tym zakresie Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powoda i wskazanie co do zakresu pomocy w ilości do 2 godzin dziennie w stawce 10 złotych za godzinę, mając na uwadze stawkę, jaką przyjął pozwany trzy lata wcześniej, oraz przesłanki z art. 322 k.p.c. Sąd I instancji podniósł przy tym, iż fakt, że opieka nad powodem jest i będzie sprawowana przez osobę najbliższą, nie powoduje braku podstaw do domagania się pokrycia takich kosztów z tego tytułu, powołując się na tezy z orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Sama powód od daty wypadku utrzymywała się wyłącznie z renty, nie posiadając innych własnych dochodów. W związku z tym Sąd Okręgowy zasądził kwotę 600 złotych jako rentę uzupełniającą na podstawie art. 444 § 2 k.c., za okres od 1 stycznia 2016 roku, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że takiej pomocy związanej z kosztami, powód wymagał od daty wypadku, i zasądził na tej samej podstawie kwotę 19.234 złotych tytułem zaległej renty, uwzględniając okres 39 i pół miesiąca do daty 31 grudnia 2015 roku, przy stawce 10 złotych za jedną godzinę – tj. łącznie 23.700 złotych - potrącając kwotę uzyskaną już z tego tytułu od pozwanego w wysokości 4.466 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa, tj. od daty 12 stycznia 2016 roku (punkt 3 wyroku). Pismo zawierające rozszerzenie powództwa zostało złożone w dniu 11 stycznia 2016 roku, zaś nadane pełnomocnikowi pozwanego w dniu 7 stycznia 2016 roku, a zatem data 12 stycznia 2016 roku w ocenie Sądu Okręgowego może być uznana za datę, od której pozwany pozostaje w opóźnieniu. Uzasadniając uwzględnienie roszczenia także w tej części Sąd I instancji wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany nie kwestionował konieczności opieki nad powodem, i sytuacja ta nie zmieniła się pomimo upływu czasu, co wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, choć w mniejszym zakresie wskazywanym przez powoda.

O odsetkach w zakresie zasądzonych w punkcie 1 wyroku kwoty zadośćuczynienia Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 455 k.c. i zgodnie z brzmieniem obowiązującego od dnia 1 stycznia 2016 roku przepisu art. 481 k.c. Sąd Okręgowy podzielił bowiem pogląd, iż w wypadku zadośćuczynienia i odszkodowania uprawniony może żądać zasądzenia odsetek w zasadzie od chwili zgłoszenia żądania. Zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się bowiem wymagalne po wezwaniu obowiązanego do spełnienia świadczenia - art. 455 § 1 k.c. Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie - art. 481 § 1 k.c. (tak: m.in. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 17 kwietnia 2014 roku, V ACa 135/14, Lex nr 1488610 oraz wskazane w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego). Wysokość zadośćuczynienia zależy bowiem od rozmiaru doznanej krzywdy. Wprawdzie ocena tego rozmiaru dokonywana jest przez sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, nie zmienia to jednak faktu, iż poszkodowany doznał krzywdy w związku z danym zdarzeniem. Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia za miarodajny należy więc przyjąć okres, w którym poszkodowany doznał krzywdy, a nie moment jej określenia w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Nie ma przy tym przeszkód, aby obowiązany wypłacił



należne świadczenia bez oczekiwania na wynik postępowania sądowego. Kwestionowanie zasadności dochodzonego roszczenia lub samej tylko jego wysokości przez zobowiązanego, nie może rodzić niekorzystnych skutków dla uprawnionego. W konsekwencji zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie o odsetki należało oprzeć o wskazaną przez powoda datę, albowiem oparta została o datę wydanej decyzji pozwanego w przedmiocie przyznania kwot pieniężnych, w toku postępowania likwidacyjnego, na skutek wezwań do zapłaty, kierowanych do pozwanego wcześniej. Nadto Sąd I instancji zauważył, że do pozwanego były kierowane wcześniej wezwania do zapłaty kwoty z tytułu zadośćuczynienia, a zatem nie stanowiło to dla pozwanego nowej okoliczności.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. i 99 k.p.c. w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, mającej zastosowanie w tej sprawie, przy uwzględnieniu tego, iż powództwo zostało uwzględnione w całości, jednak przyjmując stawkę minimalną wynagrodzenia pełnomocnika, liczoną od wartości przedmiotu sporu, wraz z uiszczonymi opłatami skarbowymi (punkt 4 wyroku). W ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia stawki wynagrodzenia w podwójnej wysokości, albowiem sprawa nie była skomplikowana i nakład pracy pełnomocnika nie był w niej wyższy, niż normalnie oczekiwany, nie wymagał odnoszenia się do skomplikowanych kwestii prawnych i pełnomocnik powoda nie składał w tym zakresie dodatkowych pism procesowych. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, iż zastrzeżenia może budzić składanie wniosku o zasądzenie podwójnej stawki wynagrodzenia już w pozwie, a zatem przed podjęciem czynności procesowych w toku procesu, co dopiero stanowi podstawę do oceny nakładu pracy pełnomocnika strony.

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł zaś na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku w sprawie kosztów sądowych w sprawach cywilnych, obciążając nimi w całości pozwanego, w zakresie opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony, opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa, oraz kosztów biegłego (...) potrącając jednocześnie nadwyżkę z uiszczonej przez pozwanego zaliczki na czynności biegłych w kwocie 2.000 złotych, o czym orzeczono w punkcie 5 wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżył go w części:

- I. zasądzącej od pozwanego – (...) na rzecz powoda – A. K. kwotę 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lutego 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku);
- II. zasądzącej od pozwanego – (...) na rzecz powoda – A. K. odsetki ustawowe od kwoty 20.000 zł liczone od dnia 19 lutego 2013 r. do dnia wydania wyroku, tj. do dnia 7 marca 2016 r. (pkt 1 wyroku);
- III. zasądzącej od pozwanego – (...) na rzecz powoda – A. K. kwotę 600 zł tytułem renty miesięcznej płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 stycznia 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat renty (pkt 2 wyroku);
- IV. zasądzącej od pozwanego – (...) na rzecz powoda – A. K. kwotę 19.234 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 3 wyroku);
- V. zasądzącej od pozwanego – (...) na rzecz powoda – A. K. kwotę 3.634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4 wyroku);
- VI. nakazującej pobrać od pozwanego (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. kwotę 5.258,50 zł tytułem reszty kosztów sądowych (pkt 5 wyroku).

Skarżący wyrokowi postawił następujące zarzuty:

- I. W zakresie dotyczącym przyczynienia powoda do powstania szkody:
  1. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 362 k.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i błędną wykładnię polegające na:

a. pominięciu przez Sąd I instancji rażąco nieprawidłowego zachowania powoda, co skutkowało błędnym uznaniem, że powód nie przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy w sprawie zachodzą podstawy do ustalenia, że powód przyczynił się do powstania szkody w znacznym stopniu – wynoszącym co najmniej 50 %, za czym przemawiają następujące okoliczności podnoszone przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji i wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego (w tym zwłaszcza dokumentów w aktach sprawy karnej, które zostały przed Sądem I instancji dopuszczone w charakterze dowodów):

- sprawca zdarzenia – P. L. znajdował się w chwili wypadku w stanie znacznego upojenia alkoholowego, który to stan był wyraźnie widoczny na zewnątrz nawet dla postronnych osób;
- powód – będący dorosłym mężczyzną – zdecydował się na jazdę samochodem z nietrzeźwym sprawcą zdarzenia – P. L., jako kierowcą pojazdu;

b. przyjęciu przez Sąd I instancji, że fakt pozostawiania przez powoda w stanie upojenia alkoholowego może i powinien być okolicznością usprawiedliwiającą jego skrajnie nierozsądną decyzję (o jeździe z nietrzeźwym kierowcą), wyłączającą jego odpowiedzialność za zdarzenie i możliwość uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia powoda do powstałej szkody;

c. przyjęciu przez Sąd I instancji, że poszkodowany podróżujący z nietrzeźwym sprawcą zdarzenia przyczynia się do powstania szkody wyłącznie wtedy gdy przed wypadkiem uczestniczył w spożywaniu alkoholu przez sprawcę zdarzenia, podczas gdy również w innych okolicznościach, poszkodowany – decydując się na jazdę z osobą nietrzeźwą - może mieć pełną świadomość jej stanu i ryzyka z tym związanego, a w konsekwencji może przyczynić się do powstania szkody

2. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób niewszerechny i nieologiczny polegający na tym, że:

a. Sąd I instancji pominął znaczenie zachowania powoda w niniejszej sprawie, podczas gdy jego postępowanie polegające na podjęciu skrajnie nieodpowiedzialnej decyzji o jeździe z nietrzeźwym kierowcą uzasadnia uznanie że powód przyczynił się do powstania szkody w stopniu wynoszącym co najmniej 50 %;

b. Sąd I instancji uznał, że powód – podróżujący z P. L. jednym samochodem i będący członkiem jego rodziny – nie wiedział o stanie upojenia alkoholowego kierowcy pojazdu i nie zauważył go, pomimo, że z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że stan upojenia alkoholowego sprawcy zdarzenia był widoczny nawet dla osób postronnych, nieprzebywających – tak jak powód – przez dłuższy czas w bezpośredniej obecności P. L.;

II. W zakresie dotyczącym renty (skapitalizowanej oraz bieżącej):

3. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 k.c., przez zasądzenie na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb również za okres, w którym powód przebywał w placówkach medycznych,(...)podczas gdy w trakcie pobytu w placówkach medycznych powód miał zapewnioną kompleksową opiekę ze strony personelu medycznego, a w konsekwencji zasądzenie renty za w/w okres jest pozbawione podstaw;

4. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 232 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez:

a. zasądzenie na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb (skapitalizowanej oraz bieżącej), pomimo, że w niniejszej sprawie – wbrew art. 6 k.c. – nie było prowadzone postępowanie dowodowe, które umożliwiłoby ocenę tego, czy powód wymaga/ał opieki osób trzecich a jeśli tak w jakim okresie, w jakim wymiarze i w jakich konkretnie czynnościach;

b. uznanie przez Sąd I instancji, że powód udowodnił, że wymaga/ał opieki osób trzecich (jak również, że wykazał wymiar i czasookres tejże opieki) pomimo, że do ustalenia w/w okoliczności konieczne są wiadomości specjalne (opinie biegłych) a w niniejszej sprawie – z uwagi na niepodjęcie przez powoda inicjatywy dowodowej - żaden biegły

nie wypowiedział się na temat tego czy powód w istocie wymaga/ał opieki a jeśli tak to w jakim czasookresie i w jakim wymiarze;

III. W zakresie dotyczącym daty początkowej naliczania odsetek ustawowych:

5. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c., poprzez:

a. pominięcie, iż dopiero w chwili wyrokowania jednoznacznie określona jest zarówno odpowiedzialność pozwanego (oraz jej zakres) jak i wysokość należnych powodowi świadczeń, co skutkowało zasądzeniem odsetek od zadośćuczynienia od dnia wcześniejszego niż dzień wyrokowania sprawie;

b. błędną wykładnię i pominięcie, iż zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie;

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c., poprzez:

a. jego błędne zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia na rzecz powoda od dnia 19 lutego 2013 r., uznając, iż w w/w dacie strona pozwana miała możliwość ustalenia wysokości i wypłaty powodowi zadośćuczynienia podczas gdy kwota w/w świadczenia została skonkretyzowana dopiero w wyroku;

b. błędne uznanie, iż w dniu 19 lutego 2013 r. można było mówić o świadczeniu pieniężnym w rozumieniu art. 481 § 1 k.c., podczas gdy ustalenia dotyczące rozmiaru szkody i związanego z tym zadośćuczynienia zostały dokonane przede wszystkim w toku postępowania przed Sądem I instancji, a ostateczna konkretyzacja kwot nastąpiła w chwili ogłoszenia wyroku;

7. naruszenia prawa materialnego tj. art. 359 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, iż dopiero data prawomocnego wyroku zapadłego w sprawie zadośćuczynienia stwarza sytuację prawną wymagalności długu;

8. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 363 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, iż w rozpatrywanym przypadku kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia została ustalona z uwzględnieniem całokształtu negatywnych konsekwencji, jakich powód doznał w okresie od wypadku do dnia wyrokowania i brak jest szczególnych okoliczności, które pozwalałyby na odstępnie od zasady wyrażonej w niniejszym przepisie;

9. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 109 pkt 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez nie uwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie;

10. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 14 pkt 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez nie uwzględnienie, iż przepis ten dopuszcza – w sytuacji spełnienia określonych przesłanek – możliwość określenia innego momentu wymagalności świadczenia ubezpieczyciela, w przypadku gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tym samym zakresie, jak również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski dokonane w sprawie przez Sąd I instancji oraz wyciągnięte na ich podstawie wnioski, czyniąc z nich podstawę swoich ustaleń.

Chybionym jest zarzut apelacji naruszenia przez Sąd I instancji art.233 § 1 k.p.c. Podnosząc ten zarzut skarżący kwestionuje prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego co do okoliczności przyczynienia się powoda do powstania szkody. W tym zakresie skarżący argumentuje, że skoro osoby postronne zauważyły stan upojenia alkoholowego kierowcy pojazdu, to również powód winien był dostrzec ten stan i o nim wiedzieć, a w związku z tym powstrzymać się od jazdy pojazdem kierowanym przez nietrzeźwego kierowcę, a skoro tego nie uczynił uzasadnionym jest przypisanie powodowi 50% przyczynienia się do powstania szkody.

Zakwestionowanie przez pozwanego ustaleń Sądu I instancji oznacza podniesienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W judykaturze przyjmuje się, że sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego ma miejsce, gdy zaskarżone rozstrzygnięcie jest sprzeczne z ustalonymi przez sąd okolicznościami lub gdy sąd wyprowadził z ustalonych okoliczności wnioski, który jest błędny logicznie albo gdy sąd uznał pewne okoliczności za ustalone bez dostatecznej ku temu podstawy lub wreszcie gdy uznał pewne okoliczności za nieudowodnione mimo istnienia ku temu podstaw w zebranych materiałach dowodowych.

Chcąc zakwestionować skutecznie prawidłowość ustaleń sądu, co do stanu faktycznego należy każdorazowo wykazać, iż miało miejsce uchybienie zasadom logicznego myślenia lub doświadczenia życiowego. Subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych dowodów, nie może uzasadniać stwierdzenia naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego odnośnie przyczynienia się powoda do powstania szkody Sąd I instancji uznał, że decydujące znaczenie w tym zakresie ma stan świadomości powoda co trzeźwości kierowcy pojazdu i ustalił, że nie zostało wykazane by powód decydując się na jazdę samochodem z P. L. wiedział o jego nietrzeźwości w dniu wypadku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sytuacji gdy brak było wiarygodnych dowodów na okoliczność wspólnego spożywania alkoholu przez powoda z kierowcą pojazdu w dniu wypadku, bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów Sąd I instancji władny był uznać, że powód, który poprosił P. L. o odwiezienie do domu właśnie dlatego, że sam był nietrzeźwy, nie miał świadomości, że kierowca w tym dniu spożywał alkohol, a w konsekwencji by istniały uzasadnione podstawy do przypisania powodowi przyczynienia się do powstania szkody.

Okoliczność na którą powołuje się pozwany, że inne osoby wiedziały o nietrzeźwości P. L. w dniu wypadku, nie może skutecznie podważyć prawidłowości ustaleń Sądu I instancji, brak bowiem wiarygodnych dowodów na to że osoby, które wiedziały o nietrzeźwości kierowcy informowały o tym powoda, a powód mimo tego zgodził się na jazdę z kierowcą, co do którego został uprzedzony o jego nietrzeźwości.

Skoro skarżący nie wykazał wiarygodnymi dowodami by powód miał świadomość nietrzeźwości P. L. gdy korzystał z podwiezienia go w dniu wypadku, trafnie Sąd I instancji nie uwzględnił zarzutu przyczynienia się powoda do

powstania szkody wskutek jazdy w samochodzie kierowanym przez nietrzeźwego kierowcę, co czyni zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 362 k.c. niezasadnym.

Nie mogą również odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku zarzuty kwestionujące zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego renty w kwocie 600 złotych miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb w piśmie procesowym z dnia 7 stycznia 2016r. (k-188-189), wskazując w nim czynności związane z pomocą i opieką innych osób w wykonywaniu czynności życia codziennego oraz rehabilitacji, które uzasadniają to żądanie.

Pozwany został zobowiązany przez Sąd Okręgowy w dniu 13 stycznia 2016r. do złożenia w terminie 21 dni pisma procesowego stanowiącego odpowiedź na rozszerzenie powództwa. W wyznaczonym przez Sąd terminie pozwany nie ustosunkował się merytorycznie do zgłoszonego przez Sąd żądania zasądzenia renty, a jedynie kwestionował skuteczność doręczenia pozwanemu pisma powoda z dnia 7 stycznia 2016r., z którego treścią Sąd zapoznał pozwanego na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016r. (protokół rozprawy k-195).

W tych okolicznościach Sąd I instancji mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz zasady doświadczenia życiowego, a także okoliczność uprzedniego płacenia przez pozwanego renty uwzględnił żądanie powoda zasądzenia renty zgłoszone w piśmie z dnia 7 stycznia 2016r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sytuacji gdy pozwany mimo wyznaczenia mu przez Sąd I instancji terminu na ustosunkowanie się do zgłoszonego przez powoda żądania renty, do zamknięcia rozprawy przed tym Sądem, nie zakwestionował okoliczności wskazanych przez powoda w uzasadnieniu żądania zasądzenia renty, ani też okresu objętego żądaniem, a także wysokości renty, Sąd Okręgowy bez naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego wskazanych w apelacji pozwanego władny był uznać żądanie powoda w tym zakresie za uzasadnione. Podnoszenie przez pozwanego zarzutów kwestionujących prawidłowość ustaleń Sądu dotyczących żądania zasądzenia na rzecz powoda renty dopiero w apelacji, a także wskazywanie na konieczność prowadzenia postępowania dowodowego na tę okoliczność, mimo bezskutecznego upływu terminu na podnoszenie zarzutów odnośnie żądania zasądzenia renty, wyznaczonego przez Sąd I instancji, ocenić należy jako spóźnione, które nie może odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku.

W sytuacji gdy powód zgłaszając żądanie zasądzenia renty wyraźnie zaznaczył, że zgłoszone żądanie zasądzenia skapitalizowanej renty nie obejmuje okresu hospitalizacji powoda (k-189), co zostało uwzględnione przez Sąd I instancji, brak podstaw do akceptacji argumentacji skarżącego jakoby zaskarżonym wyrokiem uwzględniono także okres pobytu powoda w szpitalu.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego przy ustalaniu daty początkowej zasadzonych odsetek ustawowych.

W tym zakresie Sąd Okręgowy przyjął, że żądanie powoda stało się wymagalne po wezwaniu obowiązanego do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), a Sąd Apelacyjny w pełni ten pogląd w okolicznościach niniejszej sprawy podziela. Pozwany będąc profesjonalistą w zakresie odpowiedzialności ubezpieczeniowej nie wykazał bowiem by nie miał możliwości ustalenia zakresu szkody doznanej przez powoda po zgłoszeniu przez niego żądań związanych z wypadkiem z dnia 9 września 2012r. Wszak pozwany prowadził w związku ze szkodą doznaną przez powoda postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego przy 65% trwałym uszczerbku na zdrowiu powoda wypłacił świadczenia nieadekwatne do doznanej przez powoda szkody, stąd też brak podstaw do akceptacji zarzutów apelacji co do wymagalności roszczeń powoda dopiero od daty zaskarżonego wyroku.

Z powyższych względów uznając zarzuty apelacji pozwanego za bezzasadne Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. tę apelację oddalił. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.